

Fragment relacji świadka historii



PIOTR ŁYŻWA

ur. 1961, Bielawa



Zakres terytorialny i czasowy	Karłowice, 1945
--------------------------------------	-----------------

Przyjazd rodziny Łyżwów do Polski w 1945 roku

Zaraz po wojnie, w 1945 roku, tato wraz z rodzicami i rodzeństwem przyjechał tutaj [do Polski – dop. red.]. Pamiętał, że wyruszyli 4 czerwca. Konwój liczący sto dwadzieścia wagonów ciągnęła jedna lokomotywa. Nie dawała rady, więc czekali na drugą. Przez kilka dni podróżowali z dobytkiem w byle jakich odkrytych wagonach. W ich wagonie było dziesięć rodzin. Wspominał, że mieli pół dnia na spakowanie się i zabranie różnych rzeczy. Wyjechali z okolic Łucka pod Lwów. Później przez Lubaczów, Dębicę, Tarnów i Kraków dojechali do Brzegu. Wysiedli w Brzegu lub w pobliskiej miejscowości Karłowice. Tato mówił, że tam panowała bieda i brakowało żywności, ale nie było zagrożenia, że mogą zostać zabici. Bo na Wschodzie doświadczyli wiele złego ze strony Ukraińców, Niemców i Rosjan. Żyli w ciągłym zagrożeniu utraty życia. Pamiętali, że ich znajomi i sąsiedzi zostali pomordowani.

Data utworzenia	8 lipca 2024
Rozmawiał/a	Wiktoria Świętoń
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami